



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24

INTERNET <http://www.cbos.pl>

OŚRODEK INFORMACJI

693 - 58 - 95, 625 - 76 - 23

00 - 503 W A R S Z A W A

E-mail: sekretariat@cbos.pl

TELEFAX 629 - 40 - 89

BS/156/2003

### **KONFLIKTY I PRZEMOC W RODZINIE - OPINIE POLAKÓW I WĘGRÓW**

KOMUNIKAT Z BADAŃ



WARSZAWA, PAŹDZIERNIK 2003

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

CBOS w ramach programu CEORG współpracuje z instytucjami badania opinii publicznej z państw Europy Środkowej i Wschodniej - poszczególne ośrodki regularnie zadają ankietowanym w tych krajach bloki porównywalnych pytań. Przedmiotem sondażu<sup>1</sup> przeprowadzonego we wrześniu przez CBOS i węgierski instytut TÁRKI były nieporozumienia i konflikty w rodzinie (lub gospodarstwie domowym). Problem ten nastęca szczególnych trudności w badaniu sondażowym, ponieważ przyznanie się do niepowodzeń w życiu rodzinnym może być dla wielu respondentów trudne lub niemożliwe, przy czym otwartość w mówieniu o tej sferze życia może być różna w poszczególnych grupach społecznych. Szczególne opory może budzić przyznanie się do przemocy - zarówno do jej zadawania, jak i bycia ofiarą. Dlatego też należy zachować daleko idącą ostrożność w interpretowaniu tych danych - konflikty i przemoc mogą mieć znacznie szerszy zasięg niż uwidoczniiony w badaniu. Jednocześnie trzeba pamiętać, że to samo wydarzenie może być przez respondentów różnie interpretowane, np. jako wymiana poglądów lub ostra kłótnia.

### **NIEPOROZUMIENIA I KONFLIKTY**

Zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech zdecydowana większość badanych (odpowiednio: 78% i 79%) przyznaje, że w ich domach zdarzają się różnego rodzaju konflikty, sprzeczki lub awantury. Jednak w większości gospodarstw domowych, w których mają miejsce ujawnione konflikty, zdarzają się one (jeśli wierzyć respondentom) jedynie

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia”(160) przeprowadzono w dniach 5-8 września 2003 roku na liczącej 1105 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Na Węgrzech sondaż realizowano w dniach 15-24 września 2003 roku (N=1033).

sporadycznie. Dominująca grupa (niemal połowa badanych na Węgrzech, nieznacznie więcej w Polsce) przyznaje, że domownicy czasem się kłócą, lecz dzieje się to bardzo rzadko. Kilka razy w miesiącu lub częściej kłóci się niemal co trzeci Węgier i co czwarty Polak. Niewielkie grupy Węgrów (3%) i Polaków (2%) deklarują, że w ich rodzinach sprzeczki zdarzają się niemal codziennie.

Odsetek badanych nieprzyznających się do sprzeczek rodzinnych jest nieco wyższy w Polsce niż na Węgrzech, jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym zmalała liczba Polaków, którzy żyją w pełnej domowej harmonii.

Tabela 1

W każdej rodzinie od czasu do czasu zdarzają się nieporozumienia i konflikty. Czy w Pana(i) rodzinie zdarzają się sprzeczki, kłótnie, awantury?	Węgrzy		Polacy	
	II 2002	IX 2003	II 2002	IX 2003
	w procentach			
Nie, nigdy to się nie zdarzyło	14	16	29	21
Tak, zdarzają się, ale bardzo rzadko	54	49	50	54
Tak, parę razy w miesiącu	17	17	14	16
Tak, raz lub dwa razy w tygodniu	10	10	5	6
Tak, niemal codziennie	4	3	2	2
Ogółem - kilka razy w miesiącu lub częściej	31	30	21	24
W tabeli pominięto odmowy odpowiedzi				

W obu krajach stronami konfliktów rodzinnych najczęściej są respondenci i ich współmałżonkowie. Na Węgrzech stosunkowo często (choć znacznie rzadziej niż konflikty małżeńskie) zdarzają się sprzeczki, w których głównymi adwersarzami są rodzice i dzieci. W obu krajach mniej więcej co dziesiąty respondent przyznaje się do sprzeczek z rodzicami.

Polacy stosunkowo często udzielają niejasnej odpowiedzi („różnie bywa, nie ma reguły”). Zapewne oznacza to, że znaczna grupa respondentów ma opory przed wskazaniem, kto jest stroną konfliktu. Uzasadnione więc wydaje się przypuszczenie, że w niektórych przypadkach skala konfliktów jest większa, niżby wynikało to z danych.

Tabela 2

Między kim a kim <b>najczęściej</b> zdarzają się nieporozumienia i konflikty?	Wskazania respondentów przyznających się do konfliktów w rodzinie			
	Węgrzy		Polacy	
	II 2002	IX 2003 (N=801)	II 2002	IX 2003 (N=859)
	w procentach			
Między mną a współmałżonkiem (partnerem)	39	44	42	41
Między mną a dziećmi	15	14	9	7
Między mną a rodzicami	9	9	8	11
Między dziećmi	3	6	5	4
Między mną lub współmałżonkiem a innymi osobami wspólnie zamieszkującymi (teściami, rodzeństwem, dziadkami itp.)	7	6	5	5
Między współmałżonkiem a dziećmi	3	4	4	3
Między moimi rodzicami	2	2	3	3
Inne sytuacje	3	2	2	1
Różnie bywa, nie ma reguły	12	9	18	21
Wszyscy kłócą się ze wszystkimi	7	2	4	2

### PRZEMOC FIZYCZNA

Jak już wspomniano, pytanie o przemoc w rodzinie należy do najtrudniejszych problemów badawczych, a w szacowaniu skali zjawiska należy zachować dużą ostrożność. Ofiary przemocy nie zawsze chcą mówić o własnym dramacie. Łatwiej jest podawać przykłady osób pokrzywdzonych, niż mówić o własnych doświadczeniach. Dlatego do szacowania skali zjawiska użyteczne jest pytanie zadawane nie wprost, ale dotyczące konfliktów obserwowanych w najbliższym otoczeniu. W omawianym badaniu pytaliśmy o przypadki przemocy wobec kobiet.

W Polsce i na Węgrzech przemoc domowa wobec kobiet ma porównywalny zasięg. W obu krajach ponad jedna trzecia badanych (38% w Polsce, 35% na Węgrzech) zna przynajmniej jedną kobietę - ofiarę przemocy swojego partnera. Blisko dwie trzecie Węgrów

i Polaków (po 62%) nie zna żadnej kobiety bitej przez męża. Warto jednak zauważyć, że od lutego 2002 zwiększyła się (z 30% do 35%) liczba Węgrów, którzy przyznają, że znają przypadki bicia kobiet.

Tabela 3

Czy zna Pan(i) osobiście lub z widzenia kobiety, które podczas konfliktów małżeńskich bywają bite przez męża?	Węgrzy		Polacy	
	II 2002	IX 2003	II 2002	IX 2003
	w procentach			
Tak, znam wiele takich kobiet	3	2	4	5
Tak, znam kilka takich kobiet	8	12	13	15
Tak, znam jedną, dwie takie kobiety	19	21	21	18
Nie, nie znam takich kobiet	70	62	62	62
W tabeli pominięto odmowy odpowiedzi				

Z uwagi na drastyczność problemu i trudności z interpretacją wyników, na Węgrzech nie pytano respondentów, czy sami byli ofiarami przemocy w rodzinie. Pytanie to zadano jedynie w Polsce.

Badanie pokazuje, że stosunkowo niewiele osób przyznaje się do tego, że padło ofiarą przemocy w rodzinie. Mniej niż co ósmy respondent (13%) twierdzi, że przynajmniej raz został uderzony przez współmałżonka w czasie domowej awantury. Co pięćdziesiąty dorosły mieszkaniec Polski (2%) przyznaje, że wielokrotnie był ofiarą agresji partnera.

Tabela 4

Czy w Pana(i) małżeństwie zdarzyło się, że współmałżonek(ka)/partner(ka) uderzył(a) Pana(ią) podczas kłótni?	Wskazania Polaków według terminów badań	
	II 2002	IX 2003
	w procentach	
Tak, wiele razy	2	2
Tak, kilka-kilkanaście razy	3	3
Tak, jeden-dwa razy	5	8
Nie, nigdy się to nie zdarzyło	90	86
Odpowiedzi osób, które są bądź były zamężne (żonate) lub żyją w innym stałym związku		

Co ciekawe, z sondażu wynika, że kobiety były ofiarami przemocy równie często jak mężczyźni - takie same liczebnie grupy kobiet i mężczyzn (po 14%) deklarują, że przynajmniej raz doświadczyły przemocy. Jednak kobiety częściej przyznają, że wielokrotnie były bite.

Tabela 5

Czy w Pana(i) małżeństwie zdarzyło się, że współmałżonek(ka) partner(ka) uderzył(a) Pana(ią) podczas kłótni?	Mężczyźni	Kobiety
	w procentach	
Tak, wiele razy	1	4
Tak, kilka-kilkanaście razy	4	3
Tak, jeden-dwa razy	9	7
Nie, nigdy się to nie zdarzyło	86	86
Odpowiedzi osób, które są bądź były zamężne (żonate) lub żyją w innym stałym związku		



Warto jeszcze raz zwrócić uwagę na interesujący wynik badania: w Polsce tyle samo kobiet i mężczyzn deklaruje, że było ofiarami przemocy ze strony partnera życiowego. Pojawia się pytanie, jak te dane interpretować. Może być tak, iż kobiety częściej niż mężczyźni ukrywają, że są bite, co może wynikać z silniejszego wpływu agresji na ich psychikę i potrzeby wyparcia tego faktu ze świadomości. Być może też przemoc wobec mężczyzn jest poważniejszym problemem, niż się często sądzi - kobiety mogą być zarówno ofiarami, jak i sprawcami brutalnych zachowań. Można wreszcie postawić hipotezę, że kobiety i mężczyźni co innego rozumieją przez określenie „uderzyć”. Zebrany materiał nie pozwala na rozstrzygnięcie, które z tych wyjaśnień (być może wszystkie) są prawdziwe.

Opracował

Michał WENZEL